

DWÓJKA

Miesięcznik redagowany przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 im. Bohaterów Westerplatte w Myślenicach



Kowalski...może by tak słońko i wakacje?

Kochani Czytelnicy! Oddajemy Wam do rąk ostatni w tym roku szkolnym numer naszego miesięcznika! Dziękujemy za każde miłe słowo, za docenienie naszej pracy. Już za moment udamy się na zasłużony wypoczynek. Życzymy Wam, abyście bezpiecznie spędzili ten czas i do zobaczenia we wrześniu! (też mamy nadzieję, że szybko ten czas jednak nie zleci).

Trzymajcie się ciepło!

Wasi SZKOLNI DZIENNIKARZE :)

Redakcja: Kasia Górnik, Marika Janicka, Emilia Jąkała, Alicja Kois, Judyta Kuczera, Emilia Kruszc, Anna Podczerwińska, Joanna Szlachetka, Wiktoria Pluta, Maja Piesakowska, Oliwia Góralik, Alicja Brzęcka, Wiktoria Kotecka, Magdalena Jagiełło.

Opiekun: p. Magdalena Tobolewicz

WAKACJE! Jak wygląda ten czas na świecie?

Już za moment rozpoczniemy wakacje. Jest to czas oczekiwany przez wielu od 1 września. I stało się! Doczekaliśmy się:) Zapraszamy do zapoznania się z ciekawostkami, jak rok szkolny i wakacje wyglądają w innych częściach świata.

Podobnie jak w Polsce, na początku września rok szkolny zaczyna się w Ameryce, Anglii, Grecji, Belgii, Łotwie i Francji. Szwedzi, Duńczycy i mieszkańcy niektórych landów niemieckich, idą do szkoły w sierpniu, a za to Hiszpanie, Włosi i Portugalczycy - dopiero w drugiej połowie września.

Australijczycy, co ciekawe, na pierwsze zajęcia idą w styczniu. W Brazylii rok szkolny rozpoczyna się po karnawale, czyli w lutym, a mieszkańcy Chile idą do szkół dopiero w marcu. W Japonii uczniowie zaczynają szkołę w kwietniu, a w Indonezji rok szkolny rozpoczyna się w lipcu. W Grecji i na Łotwie długie wakacje zaczynają się już z początkiem czerwca. Szwedzi i Niemcy kończą naukę dopiero pod koniec lipca.

Rok szkolny w Stanach Zjednoczonych trwa około 9 miesięcy (od września do połowy czerwca). Dzień szkolny zaczyna się między 8 a 8.30. Lekcja trwa od 50 do 55 minut, a tydzień szkolny - 5 dni. Niemcy idą do szkoły już w sierpniu, po zaledwie sześciu tygodniach wakacji. Rok szkolny podzielony jest na dwa semestry. Przewidzianych jest kilka przerw w nauce w roku szkolnym: w październiku (1-2 tygodnie), w grudniu (2-3 tygodnie przerwy świątecznej), w lutym (1 tydzień - ferie), w kwietniu (2-3 tygodnie) oraz w maju (kilka dni wolnych z okazji świąt religijnych).

Niemcy stosują oceny w skali od 1 do 6, ale jedynka to najlepsza ocena, szóstka jest najgorsza. Francuzi uczęszczają do szkoły 180 dni w roku, od września do czerwca. Obowiązek szkolny dotyczy dzieci w wieku od 6 do 16 lat. Uczniowie chodzą do szkoły aż sześć razy w tygodniu. Poza niedzielą mają tylko wolne popołudnia w środy i soboty. Najdłuższe letnie wakacje trwają dwa miesiące. W roku szkolnym Francuzi mają pięć krótszych ferii: 10 dni pod koniec października, 2 tygodnie przerwy świątecznej, 2 tygodnie na przełomie lutego/marca i 2 tygodnie z okazji świąt wielkanocnych.

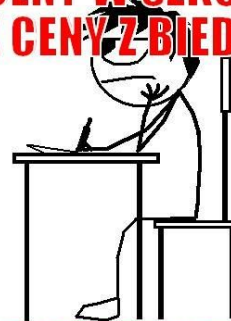
W Anglii obowiązkiem szkolnym objęte są dzieci od 5. do 16. roku życia. Rok szkolny trwa 39 tygodni i jest podzielony na trzy trymestry (jesienny, zimowy i letni). Pierwszy trymestr trwa od września do świąt Bożego Narodzenia (w jego trakcie jest tygodniowa przerwa w środku października). Drugi trymestr zaczyna się w styczniu i kończy w kwietniu (przerwa w środku lutego), trzeci zaczyna się w kwietniu i kończy

w lipcu (wolne w czerwcu). Letnie wakacje trwają sześć tygodni. W Indonezji do pierwszej klasy idą siedmiolatki. Ciekawostką jest, że co poniedziałek obchodzone jest święto flagi narodowej, które celebrowane jest przez godzinę, po czym rozpoczynają się lekcje. Normalne zajęcia trwają dwie godziny, potem jest przerwa 15-minutowa.

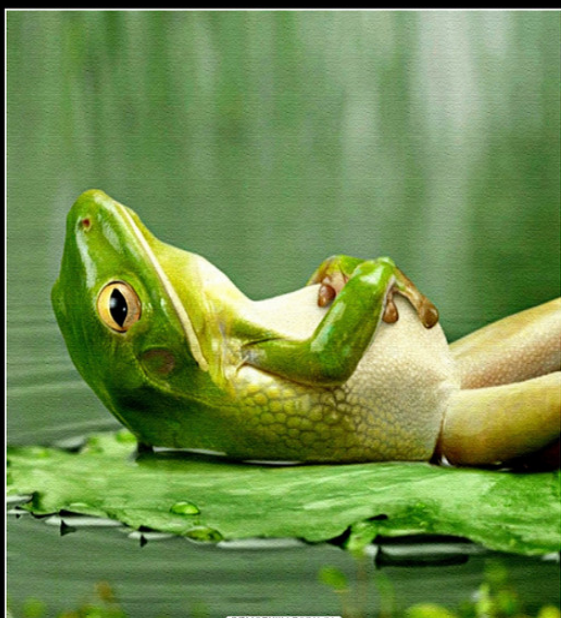
W Japonii natomiast rok szkolny podzielony został na trzy części i trwa od kwietnia do marca. Pierwszy okres trwa od kwietnia do połowy lipca, po czym zaczynają się letnie wakacje, których długość jest zależna od regionu. Po wakacjach, we wrześniu uczniowie wracają na drugą część roku szkolnego, trwającą do końca grudnia. Rok szkolny kończy się po trzecim okresie, w połowie marca. Po czym następują dwutygodniowe ferie.



**OCENY W SZKOLE SĄ
JAK CENY Z BIEDRONKI**



ZAWSZE NISKIE



DEMOTYWATORY.PL

Wakacje

Jak są wakacje to leniuchuję, a jak leniuchuję to dobrze się czuję.

To, co tygryski lubią najbardziej! **Wywiad z naszym nauczycielem wychowania fizycznego – Panem Tadeuszem Szlachetką.**

Jak długo uczy Pan wychowania fizycznego?

Nauczycielem w-fu jestem od 1988 roku.

Czy lubi Pan swoich uczniów?

Oczywiście.

Jaki jest Pana ulubiony sport?

Trudno mi wybrać, gdyż interesuję się wieloma dyscyplinami sportu. Szczególny sentyment mam do dyscyplin, które kiedyś sam uprawiałem, czyli piłka nożna, piłka ręczna i narciarstwo alpejskie.

Co najbardziej Pan lubi w swojej pracy?

Bardzo cieszy mnie, gdy widzę na lekcjach chęć uczniów do pracy oraz postępy w ich usprawnianiu.

Dlaczego chciał Pan zostać nauczycielem wychowania fizycznego?

Sport zawsze był dla mnie ważny. Dzięki tej pracy mam szansę dzielić się swoimi umiejętnościami z młodymi ludźmi. Lubię pracę z uczniami, daje mi ona dużo satysfakcji.

Gdyby Pan nie był nauczycielem, to co by Pan chciał robić?

O tym, że będę nauczycielem i to w dodatku wychowania fizycznego, wiedziałem już od dziecka. Tak też się stało, decyzji nigdy nie żałowałem. Dlatego trudno mi powiedzieć, w jakim innym zawodzie mógłbym pracować.

Na początku roku szkolnego przeprowadziliśmy ankietę, z której wynika, że uczniowie najbardziej w szkole lubą wychowanie fizyczne. Nas to nie zdziwiło, bo tak obstawialiśmy. Czy podejrzewa Pan, skąd taki wynik? Dlaczego uczniowie tak lubią ten przedmiot?

Oprócz tego, że mamy w szkole super nauczycieli, to myślę, że uczniowie na lekcjach wychowania fizycznego mogą się wyżyć. Nie muszą siedzieć cicho w ławkach przez 45 minut. Dzięki lekcjom w-fu dziewczyny mogą trzymać formę i nie martwić się o cellulit w wieku 20 lat. Oprócz tego – ważną sprawą jest brak zadań domowych.



Wiktoria Pluta, kl. 4d

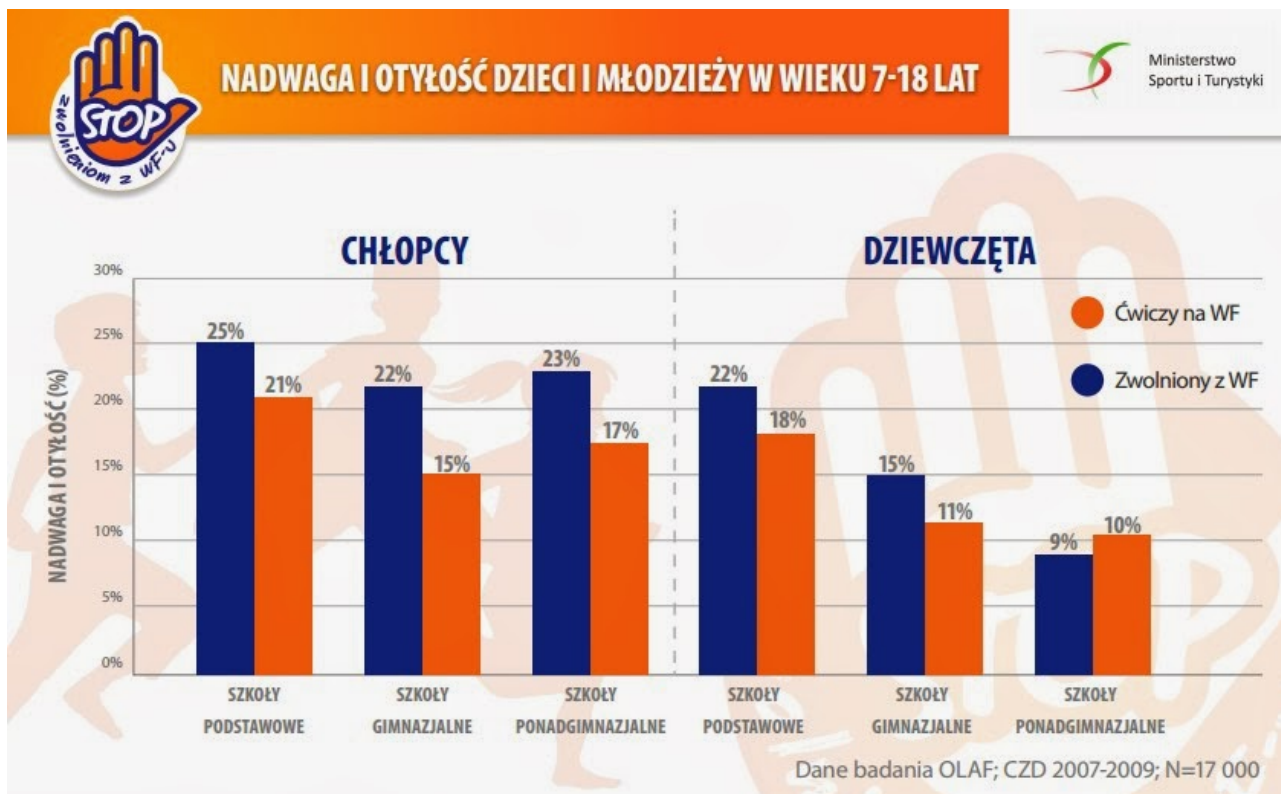
STOP ZWOLNIENIOM Z WF-u!



Wiemy, że niektórym ciężko w to uwierzyć, ale jest mnóstwo dzieci, które unikają ćwiczeń na zajęciach wychowania fizycznego. My apelujemy, aby korzystać z ruchu podczas lekcji wf-u! To dodatkowa porcja zdrowia, którą możecie podarować swojemu organizmowi!

Częste zwolnienia z zajęć mogą spowodować niekorzystne dla zdrowia zmiany: przede wszystkim otyłość, ale również problemy z koncentracją, szybkie męczenie się, zły stan skóry, włosów i paznokci.

Czy warto uciekać przed dawną endorfin – które sprawiają, że organizm jest szczęśliwy?



Zwolnienie z WF-u

Jesteś pewien, że pomagasz swojemu dziecku?

Śmiech to zdrowie!

Nauczycielka oddaje Jasiowi zeszyt z wypracowaniem domowym.

I mówi:

-Same błędy! Znowu niedostateczny!

-Biedny tato...-mruczy Jaś.

Na lekcji polskiego:

-Jasiu, jakiego używam czasu, mówiąc: „Lubię cię”?

-Chyba przyszłego, bo na razie stawia mi pani same jedyńki!

-Ciociu, czy ciocia jest aktorką?

-Nie, drogie dziecko.

-To dlaczego tatuś mówi zawsze: „Ooo, idzie ciocia, będzie teatr”.

-Mamo, ile pasty do zębów jest w tubce?

-Nie mam pojęcia, synku.

-A ja wiem! Od telewizora do kanapy!



Żarty wybrała: **Emilia Jąkała**, kl. 4d

Sekretarka do szefa:

-Panie dyrektorze, wiosna przyszła

-Niech wejdzie!

-Jasiu,dlaczego masz w dyktandzie takie same błędy, jak twój kolega z ławki?-pyta wychowawczyni.

-Bo mamy tego samego nauczyciela od polskiego..

W szkole.

-Jasiu, kogo więcej słuchasz, mamy czy taty?

-Mamy.

-A dlaczego?

-Bo ona więcej mówi!

Rozmawiają dwaj studenci:

-Jak mam napisać rodzicom, że znów oblałem egzaminy?

-Napisz: „Już po egzaminach, u mnie nic nowego”.

Na religii:

-Jasiu, wymień przynajmniej jedno święto Matki Bożej.

-Merry Christmas.

Misjonarz pyta dzieci:

-Kto mi powie, gdzie leży Madagaskar?

-U mnie na półce z kasetami DVD!

Policjant spisuje mężczyznę:

-Imię?

-Zbychu.

-Adresik?

-Aaa, adresik? Markowy, oczywiście, ADIDAS.

Kolorowanka





Ciekawostki na temat zwierząt

Serce wieloryba bije tylko 9 razy na minutę. To jeszcze nie koniec tej ciekawostki – dla porównania serce słonia bije 25 razy na minutę, serca lwa 40x, serce konia 45x, świni 60 razy, krowy 64 razy, żyrafy 65 razy, człowieka 60/70 razy, a kozy 90 razy na minutę.

Pingwiny „oświadczają się” wybrance przynosząc jej ładne kamyczki.

Kiedy **słoń jest zestresowany**, jego współtowarzysze ze stada będą głaskać go trąbami i wydawać pokrzepiające, ćwierkające dźwięki.

Wydry mają specjalną „kieszonkę” w skórze pod pachami, w której noszą swój ulubiony kamień, którego używają do otwierania skorupiaków.

Krowy mają najlepszych przyjaciół i stresują się, kiedy zostają rozdzielone.

Koty nie komunikują się ze sobą przez miauczenie, używają tego tylko do komunikacji z ludźmi.

Mrówkojady nie mają zębów, a ich języki mają nawet 60 cm długości. Najdłuższy oficjalnie zanotowany język mierzył jednak aż 90 cm!

Rysie mają wielkie łapy, które umożliwiają im bieganie po głębokim śniegu

Leniwce schodzą na ziemię tylko raz na tydzień w celu wypróżnienia.

Język żyrafy jest tak długi, że może polizać się po uchu.

Szczury śmieją się, kiedy ktoś je łaskocze.

Niedźwiedzie polarne czasami formują poduszki ze śniegu przed snem.

Sowy mają 3 pary powiek: jedną do mrugania, drugą do spania i trzecią do oczyszczania.

Ośmiornice używają macek do wyczuwania smaku i zapachu.

Naturalnie **flamingi są białe**, różowy kolor zyskują przez pożywienie

Bawolec unika drapieźników biegnąc zygzakiem.

Wiktoria Kotecka, kl.5a

Lipiec to miesiąc, w którym słońce świeci najmocniej, najwięcej czasu spędzamy nad wodą i kiedy pozwalamy sobie na największe kulinarne grzeszki. Pamiętajmy, że matematyka towarzyszy nam każdego dnia, nawet w trakcie letniego wypoczynku. Mając na uwadze to, jak istotną rolę w naszym życiu pełni królowa nauk, prezentujemy kilka matematycznych ciekawostek, które prezentujemy swoim kursantom.

Każdy dzień rozpoczyna się od wschodu słońca, jednak o innej godzinie pojawi się ono w Polsce, a o innej w Japonii. Dawniej każde miasto wyznaczało własny czas lokalny. Aby nad tym zapanować, w roku 1879 Kanadyjczyk Stanford Fleming zaproponował podział naszego globu na 24 strefy czasowe. System, który obowiązuje do dzisiaj, wprowadzono aż do roku 1929. Pamiętajmy zatem, by przestawić swoje zegarki, jeśli wybieramy się do kraju z innej strefy czasowej.

Ogromne porcje jedzenia na talerzu mogą sprawiać wrażenie.

Jeszcze bardziej imponujące są potrawy, które zostały przyrządzone tylko po to, by bić poszczególne rekordy.

Np. największy hamburger ważył 2,5 tony i został przygotowany w USA.



Tam również upieczono gigantycznego pączka z dżemem, który miał 1,7 tony.

Z kolei najdłuższa pizza na świecie o długości 1010,28 została przyrządzona w Krakowie. Jeśli mamy jeszcze miejsce w żołądku, warto spróbować słodkiego deseru.

Największy na świecie lizak miał smak waniliowo-czekoladowo-orzechowym i ważył 8,78 tony. Został wyprodukowany w naszym kraju, a konkretniej w Kaliszu.



Oto ONI – sprawcy tego gazetkowego zamieszania w naszej szkole!

Szkolna gazetka „Dwójka” rozpoczęła swoją działalność na początku roku szkolnego 2017/2018. We wrześniu na spotkaniu organizacyjnym zostały omówione szczegóły pracy i zasady działania koła redakcyjnego. Zainteresowanie było spore. Byli uczniowie, którzy zaglądali do nas kilka razy, ale nie zdecydowali się na współpracę (pozdrawiamy ich serdecznie:). Większość pracuje od początku i mają ochotę kontynuować tę pracę w przyszłym roku.

Kasia Górnik



W poniedziałek o 7 rano wstaję z łóżka
Nigdy.....nie zasnęłam na lekcje
Zawsze.... w niedzielę jem jajko na śniadanie
Kiedy pada deszcz,siedzę w domu
Nie zjadałbym surowego ślimaka i ośmiornicy
W wakacjepojadę nad morze
Na bezludną wyspę zabrałabym swoją rodzinę

Joanna Szlachetka

W poniedziałek o 7 ranozaczynam dzień
Nigdy..... nie lubię się spóźniać
Zawsze.... Staram się być pomocna i przyjazna
Kiedy pada deszcz..... bawię się z rodziną i ze zwierzętami
Nie zjadałbym śledzi, wątróbki, flaków
W wakacje chcę jak najlepiej wykorzystać czas
Na bezludną wyspę zabrałabym moją siostrę, brata i mamę oraz rzeczy potrzebne do przetrwania



Judyta Kuczera

W poniedziałek o 7 rano śpię
Nigdy..... nie odrabiam zadań domowych w piątek
Zawsze.... Słucham muzyki
Kiedy pada deszcz gram na telefonie
Nie zjadałbym owsianki
W wakacje jadę na kajaki
Na bezludną wyspę zabrałabym przyjaciółki

Marika Janicka

W poniedziałek o 7 rano jem śniadanie
Nigdy..... nie odrabiam zadań w piątek
Zawsze....pomogę
Kiedy pada deszcz..... rysuję
Nie zjadałbym szczura
W wakacje jadę za granicę
Na bezludną wyspę zabrałabym książki



**KANAPKA Z
OGÓRKAMI I NUTELLA**



Emilia Kruszc

W poniedziałek o 7 ranowstaję
Nigdy..... nie zakładam pasków do kropek
Zawsze.... jem pożywne śniadanie
Kiedy pada deszcz.....szybko biegnę do domu
Nie zjadałbym nutelli z kiszonymi ogórkami
W wakacjebędę intensywnie ćwiczyć gimnastykę
Na bezludną wyspę zabrałabym jedzenie, picie, przyjaciół, rodzinę i łódkę



Alicja Kois

W poniedziałek o 7 ranojeszcze śpię
Nigdy.....nie wstaję do szkoły o 7
Zawsze.... biorę ze sobą telefon
Kiedy pada deszcz.....czytam książkę
Nie zjadałbymrobaków
W wakacjenigdy się nie uczę
Na bezludną wyspę zabrałabym moją przyjaciółkę

Wiktoria Pluta

W poniedziałek o 7 ranoidę do szkoły
Nigdy..... się nie poddaję
Zawsze..... jestem uśmiechnięta
Kiedy pada deszcz..... Biegnę na plac zabaw koło mojego domu
Nie zjadałbym żab i ślimaków
W wakacje pojadę do taty



Na bezludną wyspę zabrałabym
.... Emilkę Kruszc

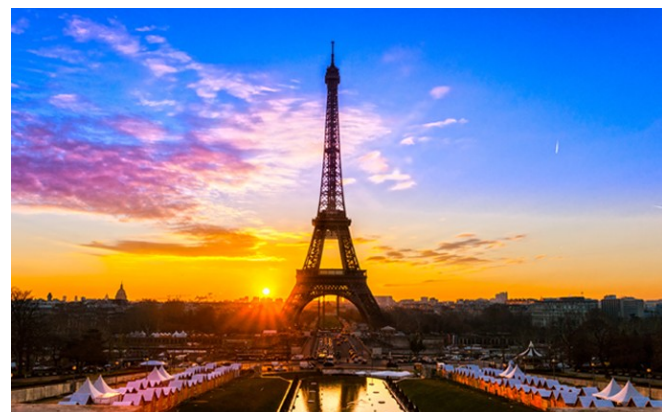


Emilia Jąkała

W poniedziałek o 7 ranośpię
Nigdy.....nie ubiorę peruki
Zawsze....noszę okulary
Kiedy pada deszcz.....biegam po polu
Nie zjadałbym pomidora i owoców morza
W wakacje wyjeżdżam nad morze
Na bezludną wyspę zabrałabymrodziców, nauczycieli i całe Myślenice

Ania Podczerwińska

W poniedziałek o 7 ranowstaję
Nigdy.....nie byłam w Dubaju, a chciałabym
Zawsze....na wakacje jadę do babci
Kiedy pada deszcz.....siedzę w domu
Nie zjadałbymośmiornicy
W wakacjemoże pojadę do Francji
Na bezludną wyspę zabrałabymdużo jedzenia, wody i flarę



Oliwa Góralik

W poniedziałek o 7 ranowstaję
Nigdy.....nie będę lubić szkoły
Zawsze....będę lubić słodczy
Kiedy pada deszcz.....jest wesoło w domu
Nie zjadałbym ślimaka
W wakacje jadę nad morze
Na bezludną wyspę zabrałabym ludzi



KOCHAM SZKOŁĘ!

w dni powszednie, w godz 20.15-20.20
oraz w niedzielo i święta

Maja Piesakowska

W poniedziałek o 7 ranowstaję
Nigdy.....nie polubię szkoły
Zawsze....dążę do celu
Kiedy pada deszcz.....nudzę się
Nie zjadałbymżaby
W wakacjeodpoczywam
Na bezludną wyspę zabrałabymcoś, dzięki czemu tam
przetrwam

Magda Jagiełło

W poniedziałek o 7 rano wstaję
Nigdy.....się nie nudzę
Zawsze....lubię się bawić na polu
Kiedy pada deszcz.....bawię się moimi kotkami
Nie zjadałbymślimaków
W wakacje jem lody, bawię się z kolegami i kąpię się w basenie
Na bezludną wyspę zabrałabym najważniejsze rzeczy i rodzinę



Wiktoria Kotecka

W poniedziałek o 7 ranomyję zęby
Nigdy.....nie będę chciała mieć szczura
Zawsze....mogę liczyć na przyjaciół
Kiedy pada deszcz.....bawię się z siostrami
Nie zjadałbymślimaków
W wakacjebędę spała pod namiotem
Na bezludną wyspę zabrałabymprzyjaciół, jedzenie i
picie

Alicja Brzęcka

W poniedziałek o 7 rano wstaję
Nigdy.....nie jestem sama
Zawsze....jestem uśmiechnięta
Kiedy pada deszcz.....bawię się z siostrą
Nie zjadałbym ślimaków
W wakacjelubię wyjeżdżać nad morze
Na bezludną wyspę zabrałabymprzyjaciół





Różne różności

„Niepowtarzalny Moment”

Moment jest momentem w życiu każdego człowieka i leci on szybko więc trzeba się nim cieszyć, bo pozostanie niedopełnionym wspomnieniem.

„Wyrok Życia”

Za jeden zły moment można sobie zmienić całe życie dlatego

Ważne jest to aby każde słowo, uśmiech, zdanie było sensowne, a potem nie żałowane.

Kilometry nic nie znaczą”

Planety są zawsze bezpieczne, bo łączy je jeden układ słoneczny, chociaż są oddalone od siebie o miliony kilometrów.

Ala Kois, kl.4d



Przepis na placki z banana

Składniki: 1 jajko, 2 łyżki mąki, 1 banan, płatki owsiane, olej kokosowy,

Przygotowanie: jajko, banana, mąkę i płatki owsiane zblendować blenderem lub ugnieść i wymieszać widelcem. Usmażyć na oleju kokosowym.

Ala Kois, kl.4d

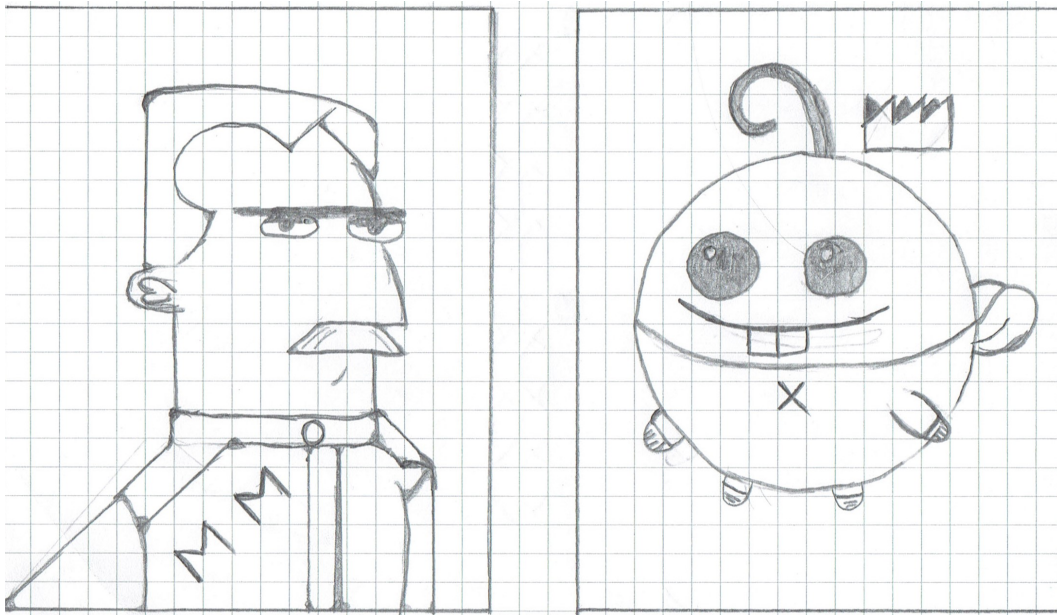


Recenzja Książki „Kocie Historie”

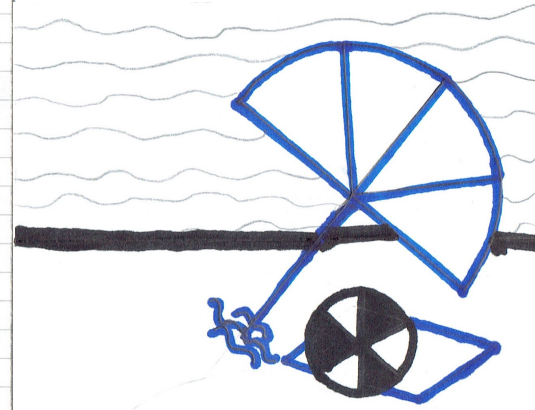
Książka opowiada o zabawnych przygodach najbardziej tajemniczych i nieprzewidywalnych, mówiących kotów. Mieszkają w małym domku wraz z opiekunem którego nazywają „Dużym”. Herman, Zofia i Gienek to koty potrafiące zmienić się nawet w detektywów, gdy wymaga tego sytuacja. Uwielbiają również dźwięk otwierającej się lodówki, a prócz tego mają oczywiście mnóstwo szalonych pomysłów.

Ala Kois, kl.4d



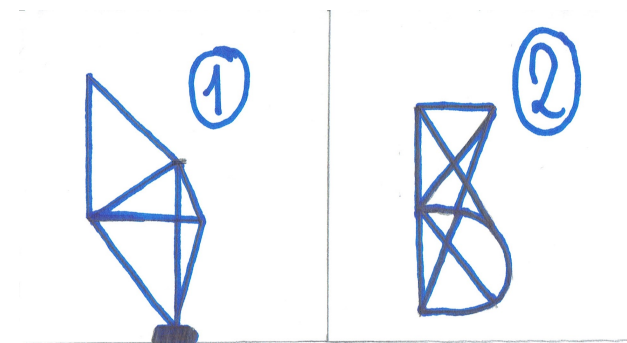


narysowała: Magdalena Jagiełło



1 ↖	10 ←	19 →	28 ↑	37 →
2 ↑	11 ←	20 →	29 ←	38 ↓
3 ↑	12 ←	21 →	30 ↑	39 →
4 ↑	13 ←	22 →	31 ←	40 ↑
5 ↑	14 ↓	23 →	32 ←	41 →
6 ↑	15 ↓	24 →	33 ↓	42 ↓
7 ←	16 ↓	25 →	34 ←	43 →
8 ←	17 ↓	26 →	35 ←	44 ↑
9 ←	18 ↓	27 ↑	36 ↓	45 →

Start



jakie to oceny?

Podążaj za kropkami wg instrukcji. Wiktoria Kotecka i Ala Brzęcka.

Autor krzyżówki: Kasia Górnik

PRZEPIS NA MURZYNKĄ

SKŁADNIKI :

- 1 kostka masła
- 2 szklanki cukru
- 2 szklanki mąki pszennej
- 4 jajka
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 1 torebka cukru waniliowego
- 3 łyżki kakao
- 1 szklanka wody

SPOSÓB PRZYGOTOWANIA:
masło, cukier, kakao, wodę, cukier waniliowy zagotować. Odląć 1/2 szklanki masy, resztę ostudzić. Białka ubić na sztywną pianę. Po ostudzeniu dodać resztę składników, wymieszać mikserem lub ręcznie. Na samym końcu dodać pianę i wymieszać łyżką. Wlać do brytfanki nasmarowanej masłem i posypanej bułką tartą i wstawić do piekarnika nastawionego na 180 stopni i piec około 35-40 minut. Po ostudzeniu połączyć resztą masy.

Życzymy smacznego!!! **Kasia Górnik**

Niezwykła osoba.....

Znasz tę osobę? Jeśli nie to wielka szkoda, bo to właśnie ona uratowała 2500 dzieci!

Irena Sendlerowa z domu Krzyżanowska, ps. „Jolanta” – polska działaczka społeczna i charytatywna, członkini PPS i kierowniczką referatu dziecięcego Rady Pomocy Żydom .



„Ludzi należy dzielić na dobrych i złych. Rasa, pochodzenie, religia, wykształcenie, majątek – nie mają żadnego znaczenia. Tylko to, jakim kto jest człowiekiem...”

- Irena Sendlerowa

Dzisiaj chciałam wam opowiedzieć o niezwykłej osobie, a zapewne mało o niej słyszeliście. Jest nią właśnie Irena Sendlerowa. Podczas II wojny światowej w Warszawie powstało żydowskie getto. Do tej dzielnicy miasta sprowadzono Żydów z całej Warszawy. Hitler chciał zlikwidować cały ich naród. Co ciekawie sam Hitler też miał żydowskich przodków. Irena dostała specjalne przepustki dzięki którym można było wchodzić do getta, więc chodziła tam kilka razy dziennie ryzykując życie. Gdy wchodziła miała na sobie kilka warstw ubrań pomimo upału, które rozdawała biednym żydowskim rodzinom. Dostarczała im: lekarstwa, żywność, itp. Jednak to była tylko kropla w morzu potrzeb. Irena postanowiła zrobić coś więcej. Zaczęła działać z tajną organizacją „Żegota”. Plan Sendlerowej był taki: chciała wyprowadzić dzieci z getta. Potrzebowała do tego mnóstwa ludzi. Rodzicom dzieci nie było łatwo, gdy Irena ofiarowała pomoc. Nie jest przecież łatwo rozstać się z dzieckiem. Nie było też proste umieszczenie dziecka w polskiej rodzinie. Trzeba było podrobić dokumenty, zmienić nazwisko i rodzinę dziecka oraz nauczyć go nowej wiary. Niektóre dzieci trafiały do zakonów, inne do polskich rodzin, a jeszcze inne parę razy zmieniały adres. Jak więc miały zostać potem odnalezione? Irena Sendlerowa znalazła i na to sposób. Na małych karteczkach zapisywała nowe i stare imię dziecka oraz nowy adres. W ten sposób po wojnie dzieci nie zostały bez domu. I dziś nadal żyją ludzie, którzy zawdzięczają jej życie.

Podczas wojny Irena została złapana przez gestapo. Wtedy Żegota ją wykupiła, ale Sendlerowa musiała się ukrywać. Chociaż tyle zrobiła, przez wiele lat nie dużo się o niej mówiło. Po wojnie została nawet wezwana na przesłuchanie i trafiła do aresztu!

Irena Sendlerowa dostała dużo odznaczeń i medali m.in. :

- Order Uśmiechu
- Medal Sprawiedliwej wśród Narodów
- zostaje 2 razy nominowana do Pokojowej Nagrody Nobla

Irena zawsze była cicha i skromna...

„Ja tylko próbowałam żyć po ludzku... To przecież nic takiego. Każdy by tak zrobił. Trzeba podać rękę tonącemu. Nawet jeśli nie umie się pływać, zawsze można jakoś pomóc.

Nauczył mnie tego mój tatuś...” Irena Sendlerowa

Jeśli podoba Ci się ta historia, to przeczytaj „Listy w butelce”. Opowieść o Irenie Sendlerowej. **Polecam, Maja Piesakowska, kl.4f**

Kolejna zbuntowana dziewczyna...

Grace O' Malley Piratka. Dawno temu na dzikiej zielonej wyspie żyła sobie dziewczynka o długich rudych włosach. Na imię miała Grace. Kiedy huczał wiatr, a fale rozbijały się o skały, Grace stawała na krawędzi klifu i marzyła o wyprawie przez wzburzone. -Dziewczyny nie żeglują-mówił jej ojciec.- Zresztą te twoje długie włosy zaplątałyby się w liny. To się Grace nie spodobało. Ścięła włosy na krótko i ubrała się w chłopięcy strój, żeby udowodnić rodzinie, że i ona może wieść żywot marynarza. Wreszcie ojciec ustąpił i zgodził się wziąć ją na statek, ale pod pewnym warunkiem: -Jeśli spotkamy okręt piracki, ukryjesz się pod pokładem-zastrzegł. Kiedy jednak nadciągnęło niebezpieczeństwo, Grace zeskoczyła z masztu i wylądowała na plecach jednego z napastników! Ten atak z zaskoczenia zadziałał i załoga pokonała bandę piratów. Grace była wytrawną żeglarką i pragnęła czegoś ciekawszego niż łowienie ryb. Kiedy jej zamek oblegli Anglicy, wołała zostać piratką niż podporządkować się ich władzy. Dowodziła tak skutecznie, że wkrótce wzbogaciła o własną flotę oraz kilka wysp i zamków u zachodnich wybrzeży Irlandii. Gdy Anglicy schwytali jej synów, popłynęła do Elżbiety I, królowej Anglii, żeby domagać się ich uwolnienia. Ku powszechnemu zaskoczeniu królowa i Grace znalazły wspólny język. Królowa zwróciła jej synów i majątek, a Grace wsparła ją w walce z najgorszym z wrogów Anglii – Hiszpanią.



„OTO JA, KRÓLOWA MÓRZ -Grace O'Malley



Historię opowiedziała: **Ania Podczerwińska, kl.4d**

